

Sygn. akt I ACa 40/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski /spr./
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr. sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o stwierdzenie nieważności ewentualnie o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 października 2015 roku, sygn. akt VIII GC 543/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II i III w ten sposób, że:**

**1. oddala powództwo w zakresie żądania uchylenia uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 25 kwietnia 2014 r.,**

**2. zasądza od powoda W. G. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwotę 807 (osiemset siedem) zł. tytułem kosztów procesu,**

**II. zasądza od powoda W. G. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwotę 470 (czteryście siedemdziesiąt) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski SSO del. K. Górski

**Sygn. akt I ACa 40/16**

## UZASADNIENIE

Powód W. G., działający jako Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...), wniósł przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. pozew o uchylenie, ewentualnie stwierdzenie nieważności uchwały nr (...), Walnego Zgromadzenia pozwanej spółdzielni podjętej w dniu 25 kwietnia 2014 r. w sprawie podziału i utworzenia z części jej majątku nowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W ocenie powoda, wprowadzone na tym zgromadzeniu poprawki do planu podziału,

polegające na przyjęciu, że lokale znajdujące się budynku przy ul. (...), przechodzą na wyłączny majątek spółdzielni nowotworzonej, naruszają art. 3 ustawy prawo spółdzielcze oraz art. 42 § 2 tej ustawy i § 31 ust. 8 statutu spółdzielni (...). Zarzucił, że uiszczone wkłady budowlane pokryły tylko 48 % kosztów inwestycji budowy nieruchomości przy ul. (...).

Powód wskazał także na konieczność zawiadomienia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. - z chwilą dokonania wpisu w Rejestrze Przedsiębiorców - o toczącym się procesie w trybie art. 195 § 1 k.p.c.

W odpowiedzi na pozew Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. oświadczyła, że nie kwestionuje w jakimkolwiek zakresie twierdzeń zawartych w pozwie, a tym samym uznaje powództwo w całości.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w S..

W odpowiedzi na pozew Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanej, przyjęty przez zarząd spółdzielni (...) podział składników oparty na opinii był wadliwy, albowiem rzeczoznawca pominął okoliczność, że do powstania nieruchomości przy ul. (...) przyczynili się wyłącznie członkowie spółdzielni tam zamieszkujący.

Wyrokiem z dnia 8 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 25 kwietnia 2014 r. (pkt I), uchylił ww. uchwałę (pkt II), orzekł, że powód wygrał proces w całości pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, z zastrzeżeniem, że rozliczenie winno nastąpić pomiędzy przegrywającą proces pozwaną Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w S. (pkt III) oraz odstąpił od obciążania kosztami postępowania pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. (pkt IV).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i argumentacja prawna.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) powstała w 1985 r. z inicjatyw pracowników Radia i Telewizji w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Członkiem jej zarządu ujawnionym w rejestrze jest W. G..

W latach 1989 - 1990 spółdzielnia (...) zrealizowała inwestycję, związaną z powstaniem budynków przy ul. (...) w S.. Dla budynków stanowiących jedną nieruchomość została założona księga wieczysta o nr (...). Przedmiotowa budowa została zrealizowana z udziałem finansowania zewnętrznego tj. kredytu mieszkaniowego. Koszty obsługi kredytu były bardzo wysokie, co generowało wysokie koszty bieżące dla mieszkańców spółdzielni. W celu obniżenia kosztów jednostkowych podjęto decyzję o dalszym rozwoju spółdzielni. Spółdzielnia uzyskała kolejną lokalizację przy ul. (...) w S. i rozpoczęła realizację nowej inwestycji - budowy budynku mieszkalnego wraz z lokalami usługowymi. Lokale usługowe w nowym budynku miały zapewnić dochód spółdzielni w postaci czynszu najmu, co z kolei miało wpłynąć na obniżenie ogólnych kosztów funkcjonowania spółdzielni. Aby uzyskać obniżenie kosztów jednostkowych ówczesny zarząd spółdzielni podjął decyzję o nie zaciąganiu kredytu mieszkaniowego, a realizacji wskazanej inwestycji ze środków pochodzących ze sprzedaży zasobów mieszkaniowych i lokali użytkowych na wolnym rynku.

Inwestycję przy ul. (...) w S. zrealizowano w okresie od lipca 1992 r. do lipca 1993 r. Wykonawcą inwestycji na podstawie umowy nr (...) z dnia 16 czerwca 1992 r. było (...) spółka akcyjna w S.. Umowa obejmowała wybudowanie łącznie 3.018 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej (mieszkalnej oraz usługowej w parterze) za cenę ryczałtową 1.130.700 zł. Na podstawie aneksu w związku ze zwiększeniem zakresu robót objętych umową zwiększono również wynagrodzenie do kwoty 1.142.402 zł..

Na podstawie powyższych danych spółdzielnia (...) określiła średnią wysokość nakładów inwestycyjnych na 1 m<sup>2</sup> wynoszącą 378,52 zł/m<sup>2</sup> ( 1.142.402,00 zł/3.018 m<sup>2</sup>).

Wysoki popyt na lokale mieszkalne i użytkowe skłonił Spółdzielnię (...) do sprzedaży części lokali w budynku przy ul. (...) na wolnym rynku. Pozwoliło to na uzyskanie środków przewyższającej koszt inwestycyjny w przeliczeniu na m<sup>2</sup>. Uzyskane środki ze sprzedaży części lokali mieszkalnych oraz użytkowych przy ul. (...) umożliwiły zakończenie w inwestycji oraz pozwoliły dodatkowo na realizację inwestycji w postaci budowy garażu podziemnego z 24 miejscami postojowymi i zagospodarowanie terenu (tarasy, ogród itp.).

Spółdzielnia sprzedała na wolnym rynku 28 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 550 m<sup>(2)</sup>. Do transakcji zakupu lokali przystąpiło w sumie 47 podmiotów (osoby fizyczne oraz prawne), z czego 23 podmioty (pracownicy Radia i TV) tj. 48% podmiotów przystępujących do transakcji, wniosło wkład budowlany, które nie pokrył całości nakładów inwestycyjnych. Wszystkie podmioty, którym zostały przydzielone lokale (niezależnie od tego czy były to podmioty pierwotnie przystępujące do spółdzielni czy nabywcy lokali na wolnym rynku) zostały przyjęte w poczet członków spółdzielni (...). Spółdzielnia nie sprzedała wszystkich lokali użytkowych. Jako własność spółdzielni pozostały lokale użytkowe o powierzchni 198 m<sup>(2)</sup> wraz z piwnicą o powierzchni 96 m<sup>(2)</sup>. Dochód uzyskiwany z czynszu najmu przedmiotowych lokali pozwalał na planowane wcześniej obniżenie kosztów zarządzania spółdzielnią.

Dla nieruchomości przy ul. (...) urządzona została księga wieczysta o nr (...).

W zasobach spółdzielni pozostawały należące do niej lokale użytkowe znajdujące się w budynku przy ul. (...) /(...) o łącznej powierzchni 100,70 m<sup>(2)</sup> oraz znajdujące się w budynku przy ul. (...) o łącznej powierzchni 464,90 m<sup>(2)</sup>.

W roku 2011 część członków posiadających prawa do lokali mieszkalnych położonych w budynku przy ul. (...) wystąpiła z inicjatywą podziału spółdzielni. Podział miał nastąpić poprzez przeniesienie części majątku dotychczasowej spółdzielni (...) na rzecz nowopowstałej spółdzielni (...). Na skutek tej inicjatywy zarząd i rada nadzorcza spółdzielni (...) po długim procesie mediacyjnym z Komisją Organizacyjną Spółdzielni Mieszkaniowej (...) ustalili, że podział jest nieodwołalny.

Ostatecznie podjęto decyzję o konieczności podziału, zobowiązując zarząd spółdzielni (...) do przygotowania projektu uchwały o podziale spółdzielni oraz kompletu niezbędnych dokumentów. Dokumenty takie zarząd spółdzielni przygotował, bazując na opinii rzeczoznawcy majątkowego B. K. oraz sporządzonym przez główną księgową B. R. sprawozdaniu finansowym za rok 2013. Jednym z dokumentów przygotowanych przez zarząd był plan podziału składników majątkowych jako niezbędny element uchwały podziałowej. Przygotowany przez zarząd plan uwzględnił podział składników majątkowych z założeniem, że obu spółdzielniom składniki te powinny zostać przydzielone proporcjonalnie do posiadanych przez członków udziałów, zgodnie z ich wyliczeniem wynikających z opinii B. K.. Przy sporządzaniu opinii zachowana została zasada proporcji pomiędzy powierzchnią użytkową wyodrębnionego lokalu do sumy powierzchni wszystkich lokali na nieruchomości. W odniesieniu do nieruchomości przy ul. (...) uwzględniono sumę powierzchni użytkowych, samodzielnych lokali mieszkalnych i niemieszkalnych na nieruchomości nie będących własnością spółdzielni (...), bez powierzchni użytkowej, miejsc postojowych i garażu podziemnego. W odniesieniu do nieruchomości przy ul. (...) uwzględniono sumę powierzchni użytkowych, samodzielnych lokali mieszkalnych i niemieszkalnych na nieruchomości nie będących własnością spółdzielni (...), z wyłączeniem lokali mieszkalnych, będących przedmiotem spółdzielczego - lokatorskiego prawa do lokalu i budynku gospodarczego. Przy sporządzaniu opinii nie brano pod uwagę kryterium sposobu finansowania inwestycji polegających na budowie budynku przy ul. (...) i ul. (...) /(...)

Z zasadą wynikającą z przyjętego przez zarząd spółdzielni (...) planu podziału nie zgodziła się część członków zamieszkałych w budynku przy ul. (...), wnosząc poprawki do uchwały, w części dotyczącej planu podziału składników majątkowych.

W dniu 25 kwietnia 2014 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w sprawie podziału spółdzielni i utworzenia z części jej majątku nowej spółdzielni mieszkaniowej. W trakcie

zgromadzenia część członków spółdzielni zgłosiła poprawki do uchwały ujęte w piśmie z dnia 15 kwietnia 2014 r. Po przeprowadzeniu głosowania wszystkie poprawki zostały przyjęte.

Na podstawie art. 108 ustawy prawo spółdzielcze oraz § 28 pkt 7 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) podjęto uchwałę nr (...) o następującej treści:

Walne Zgromadzenie postanawia dokonać podziału Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w ten sposób, że z jej zasobów zostaje wydzielona część majątku wraz z grupą członków i w ten sposób powstaje nowa spółdzielnia, która nosić będzie nazwę: Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. (§ 1).

Lista członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) przechodzących do nowotworzonej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. stanowi załącznik nr 1 do niniejszej Uchwały (§ 2).

Wraz z członkami na majątek nowotworzonej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. przechodzą również środki finansowe zgromadzone na funduszu udziałowym, które obejmują udziały wniesione przez członków przechodzących do nowotworzonej Spółdzielni. Szczegółowe zasady podziału funduszy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. określa plan podziału, stanowiący załącznik nr 2 do niniejszej Uchwały (§ 3).

Na majątek nowotworzonej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. przechodzi:

1. Prawo własności budynku przy ul. (...) w S. wraz z prawem użytkowania wieczystego działki nr (...), dla których prowadzona jest księga wieczysta o nr (...);
2. Prawo własności części garażowej usytuowanej na działce nr (...) przy ul. (...) w S., dla którego prowadzona jest księga wieczysta o nr (...) (§ 4).

Szczegółowy opis majątku podlegającego podziałowi jak i zasad podziału składników majątkowych oraz praw i zobowiązań znajduje się w planie podziału, stanowiącym załącznik nr 2 do niniejszej uchwały, który Walne Zgromadzenie niniejszym zatwierdza (§ 5).

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. ulega podziałowi z dniem 31.12.2013 r. (§ 6).

Z dniem zarejestrowania nowotworzonej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. przechodzą na nią wszelkie składniki majątkowe oraz prawa i zobowiązania wynikające z przekazanego majątku wyodrębnionego ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., wyszczególnionego w § 4 oraz w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały, na warunkach opisanych w uchwale i planie podziału. W tym też zakresie i z tym dniem wierzyciele i dłużnicy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. stają się wierzycielami i dłużnikami nowotworzonej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S..

Za zobowiązania powstałe przed podziałem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. odpowiedzialność ponoszą solidarnie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. i Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S..

Wszelkie rozliczenia finansowe pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową (...), a Spółdzielnią Mieszkaniową (...) powinny nastąpić niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 30 dni od daty zarejestrowania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. (§ 7).

Walne Zgromadzenie zatwierdza niniejszym sprawozdanie finansowe sporządzone na dzień 31.12.2013 r. na potrzeby czynności podziałowych. Zatwierdzone sprawozdanie finansowe stanowi załącznik nr 3 do niniejszej uchwały (§ 8).

Przekazanie majątku nowotworzonej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., wyszczególnionego w § 4 niniejszej uchwały oraz planie podziału, a także dokumentacji technicznej związanej z przekazywanym majątkiem, jak również akt lokalowych i członkowskich oraz innych wymaganych dokumentów nastąpi na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego sporządzonego i podpisanego przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w terminie 30 dni od daty zarejestrowania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. (§ 9).

Załącznik nr 2 do uchwały stanowiący plan podziału zawierał treści objęte zmianami przedstawionymi w piśmie Komisji Organizacyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 15 kwietnia 2014 r.

Przewodniczący zgromadzenia oświadczył, że w wyniku głosowania uchwała nr (...) wraz z poprawkami została przegłosowana i przyjęta. Za przyjęciem uchwały było 29 głosów, przeciw było 24, a wstrzymujących się 0.

Nowoutworzona Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym Rejestrze Przedsiębiorców. Uchwalony został statut spółdzielni i powołano organy spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w oparciu o dane zawarte w opinii sporządzanej przez rzeczoznawcę B. K. oraz rozliczenia kosztów przygotowane przez spółdzielnię (...) sporządziła wydruk zawierający zestawienie pokrycia kosztów budowy budynku przy ul. (...) wniesionymi wkładami budowlanymi członków spółdzielni, którzy według spółdzielni (...) nie uczestniczyli w kosztach budowy lokalu użytkowego stanowiącego własność spółdzielni.

Uznając jako uzasadnione powództwo o uchylenie uchwały nr (...) podjętej przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w dniu 25 kwietnia 2014 r., oparte na treści art. 42 § 3 i 4 ustawy z 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze (Dz.U.2013.1443 j.t. z późn. zm.), Sąd Okręgowy podkreślił na wstępie, że spór nie dotyczył kwestii samego podziału spółdzielni, ale na sposobie jej podziału poprzez wprowadzenie zmian polegających na przyznaniu nowoutworzonej spółdzielni wyłącznego prawa do lokalu użytkowego stanowiącego własność dzielonej spółdzielni położonego przy ul. (...) z włączeniem procentowego udziału wszystkich członków. Wskazał, że w przypadku zbiegu podstaw z art. 42 § 2 i 3 prawa spółdzielczego pierwszeństwo ma nieważność bezwzględna będąca wynikiem sprzeczności uchwały z ustawą, a żądanie jej uchylenia jest wówczas bezprzedmiotowe.

Powód dowodził, że uchwała narusza art. 3 prawa spółdzielczego, zgodnie z którym „majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków”. Zaskarżona uchwała nie przenosi jednak na poszczególnych członków nowo utworzonej spółdzielni prawa własności majątku spółdzielczego, a ewentualnie na rzecz nowo utworzonej spółdzielni. W przepisie tym chodzi bowiem o własność w kategoriach ekonomicznych, a nie cywilnoprawnych. Wyłączenie konkretnie oznaczonej części majątku wspólnego spółdzielni i przeniesienie go na rzecz nowoutworzonej spółdzielni nie stoi w sprzeczności z prawem w sytuacji, gdy podział następuje w drodze porozumienia, wzajemnych rozliczeń nawet z możliwością dopłat gdy takie występują. Podziałowi podlega bowiem cały majątek spółdzielni według przyjętego „klucza podziałowego”, który nie musi wyłączać podziału rzeczowego. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy przyjął, że zaskarżona uchwała nie jest dotknięta nieważnością bezwzględną i to niezależnie od przyczyn nieważności wskazanych w statucie.

Przechodząc do żądania o uchylenie uchwały, Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 42 § 3 prawa spółdzielczego sankcją względnej nieważności jest dotknięta uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka. Przewiduje on zatem cztery niezależne od siebie przesłanki zaskarżenia uchwały.

Przesłanka godzenia uchwały w interesy spółdzielni ma charakter obiektywny i oznacza doprowadzenie do faktycznego pomniejszenia jej majątku. Powyższe może nastąpić np. w drodze wadliwych czynności lub fikcyjnych transakcji. Pomimo, że pojęcia istotnych interesów spółdzielni ustawodawca nie zdefiniował należy je rozpatrywać przez pryzmat istotnych interesów jej członków.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie w zaskarżonej uchwale (a w zasadzie w stanowiącym jej załącznik planie) podziału spółdzielni poprzez odstąpienie od działu niektórych składników majątku spółdzielni według zasady proporcjonalności w stosunku do udziałów wszystkich członków i przekazanie ich w całości jednej ze spółdzielni (nowej) niewątpliwie promuje części jej członków, którzy mają przejść do nowej spółdzielni i jednocześnie narusza interes spółdzielni, która ma ulec podziałowi. Dla istotnych interesów dzielonej spółdzielni niewątpliwie ma znaczenie fakt powiększenia mienia przechodzącego na majątek spółdzielni nowoutworzonej, a tym samym pomniejszenie udziałów we wspólnej własności spółdzielni podlegającej podziałowi. Niezależnie już od zmian w zakresie przyjętych

proporcji określonych na poziomie 45,34 % w projekcie i na poziomie 42,71% w zaskarżonej uchwale całkowite wyłączenie z podziału lokali przy ul. (...) narusza interesy części członków, co do których określenie udziału w tym majątku w ogóle nie nastąpi. Dla ustalenia wartości całości majątku spółdzielni nie ma znaczenia kwestia nieznacznych różnic w powierzchni poszczególnych lokali użytkowych, ale wartość wyłączonego składnika majątku mogąca wskazywać na zasadniczą różnicę ekonomiczną.

Powyższe zmiany - jak już wskazał Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 26 sierpnia 2014 r. rozpoznając zażalenie wniesione przez powoda w niniejszej sprawie - nawet bez dokładnej analizy całościowego planu podziału ujętego w uchwale, wskazują, że przyjęty w niej sposób podziału majątku będzie korzystniejszy dla nowej spółdzielni, gdyż dostanie ona więcej składników trwałych majątku dzielonej spółdzielni, niż to wynikałoby z ogólnej zasady przyjętej w projekcie.

Jako przyczynę dokonania korekty projektu planu podziału spółdzielni, skutkującą podjęciem zaskarżonej uchwały o zmienionej treści pozwana spółdzielnia (...) wskazywała, że nieruchomości przy ul. (...) powstała ze środków w całości pochodzących z wkładów budowlanych członków mających zasilać szeregi nowej spółdzielni. Argumentacja strony pozwanej nie może zostać jednak uznana za trafną z tego względu, że pozostawałaby w sprzeczności z leżącą u podstaw samej idei spółdzielczości zasadą solidaryzmu, która znajduje w szczególności odzwierciedlenie w treści 1 § 1 prawa spółdzielczego.

Konsekwencją nadrzędnych zasad równości członków dzielonej spółdzielni (której wyrazem jest w szczególności art. 18 § 1 prawa spółdzielczego, stosownie do którego prawa i obowiązki wynikające z członkostwa w spółdzielni są dla wszystkich członków równe) i powołanego powyżej warunku solidaryzmu jest założenie, że w procesie podziału spółdzielni nie bierze się pod uwagę kryterium rzeczywistego wkładu poszczególnych członków istniejącej dotychczas spółdzielni w wypracowanie jej majątku. Przy podziale majątku nie ma znaczenia ani staż członkowski, ani nakłady na powstanie konkretnych składników majątku. Co do zasady bowiem cały majątek spółdzielni jest wypracowywany wspólnie. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że każda profesjonalna działalność wymaga organizacji, zaangażowania, źródeł finansowania i obciążona jest ryzykiem gospodarczym. Spółdzielnia mieszkankowa realizując inwestycje podejmuje określone wyzwania wymagające zaangażowania, osoby obejmujące lokale w zrealizowanej inwestycji wnoszą zaś jedynie źródło finansowania. Trudno więc przyjąć, że do kolejnej inwestycji spółdzielni mieszkaniowej, powstawania nowego budynku, w części obejmującej lokale użytkowe włączone do zasobów spółdzielni i podwyższające wspólną ogólną wartość jej majątku przyczynili się wyłącznie nowi spółdzielcy.

Przy podziale spółdzielni ewentualne przyczynienie się danego spółdzielcy do powstania majątku wspólnego nie może mieć decydującego znaczenia, skoro zgodnie z prawem spółdzielczym każdy członek spółdzielni niezależnie od swojego indywidualnego wkładu w powstanie wspólnego majątku czy też stażu spółdzielczego ma możliwość współdecydowania, chociażby o majątku spółdzielni i jego losach na równych prawach, co uzasadnia tezę, iż nie ma podstaw do różnicowania praw spółdzielców.

Z podstawowych zasad obowiązujących przy sporządzaniu planu podziału majątku spółdzielni wynika nadto, że do nowej spółdzielni winni przejść wszyscy członkowie posiadający spółdzielcze prawo do lokali, które są terytorialnie związane z nowo powstałą spółdzielnią, proporcjonalnemu podziałowi polega zaś pozostały majątek spółdzielni. Nie istnieje możliwość przyznania z mocy prawa przynależności lokali będących własnością wspólną w zależności od położenia lokalu w konkretnym budynku.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie było sporne, że do majątku spółdzielni (...) w chwili podjęcia zaskarżonej uchwały należały lokale użytkowe znajdujące się zarówno w budynku przy ul. (...) /(...), jak i w budynku przy ul. (...). Wszystkie stanowiące własność spółdzielni lokale zostały wyodrębnione, uzyskując byt samodzielny. Powyższe wynika także z danych zawartych w tabeli nr 2 planu podziału przygotowanego przez pozwaną spółdzielnię (...). Skoro zaś cały majątek wspólny spółdzielni podlega podziałowi między wszystkich jej członków i od tej zasady nie ma wyjątków, to podziałem powinny być objęte lokale przy ul. (...) /(...) i przy ul. (...) niezależnie od przyjętego sposobu finansowania i rozliczenia kosztów budowy oraz sposób powiązania lokali z dzielonymi nieruchomościami.

Opisując pojęcie wkładu budowlanego i zasady jego wnoszenia przez spółdzielcę Sąd Okręgowy podkreślił, że rzeczywisty wkład budowlany może zostać ustalony dopiero po zakończeniu całej inwestycji i rozliczeniu całości kosztów budowy, o czym przesądza art. 17<sup>7</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U.2013.1222 j.t. z późn. zm.), dalej „u.s.m.”, przewidując ostateczne rozliczenie kosztów budowy. Z reguły każdy członek rozlicza się indywidualnie ze spółdzielnią ze swojego wkładu budowlanego, gdy otrzymuje spółdzielcze prawo własności swojego lokalu. Elementami takiego stosunku rozliczeniowego są oświadczenie woli spółdzielni o określeniu wysokości wkładu budowlanego, którego wniesienie obciąża członka (wyrażone na podstawie wyniku czynności faktycznej - ostatecznego rozliczenia kosztów budowy, dokonanego przez spółdzielnię) i oświadczenie członka o zaakceptowaniu wyniku rozliczenia. Swoistość tego stosunku prawnego wyraża się także w tym, że stroną zobowiązaną - w zależności od wyniku rozliczenia - może być albo członek spółdzielni, albo spółdzielnia. W okolicznościach niniejszej sprawy żadna ze stron nie powoływała się na fakt wystąpienia członka spółdzielni (...) z roszczeniem o ustalenie wysokości wkładu budowlanego. Brak zaś akceptacji wyniku rozliczenia w zakresie wkładów grupy spółdzielców w kontekście kosztów poniesionych również przez podmioty później do spółdzielni przystępujące i partycypujące w kosztach budowy lokalu użytkowego pozostającego własnością spółdzielni nie może uzasadniać słuszności uchwały o samodzielnym wyłączeniu z podziału elementu należącego do majątku wspólnego i przekazaniu go na rzecz części członków spółdzielni.

W świetle tych zasad przy przyjęciu, że wszyscy członkowie spółdzielni ponosili nakłady, które doprowadziły do powstania majątku wspólnego spółdzielni istniejącego w chwili podziału, zastosowany w zaskarżonej uchwale podział godzi w interesy członków dzielonej spółdzielni, którzy zostają pozbawieni udziału w składnikach majątku, które miałyby przejść na majątek nowopowstałej spółdzielni, a dotyczący lokali użytkowych położonych przy ul. (...). Walne zgromadzenie członków w ramach podziału spółdzielni winno dokonać podziału całego jej majątku według przyjętego „klucza”, a zatem zarówno lokali przy ul. (...) /(...), jak i przy ul. (...) (niezależnie od źródeł finansowania poszczególnych lokali) pomiędzy wszystkich członków.

Przy zastosowaniu „klucza”, zgodnie z którym podziału należących do spółdzielni lokali użytkowych należy dokonać z uwzględnieniem nowego rozliczenia wkładów budowlanych (poczynionych przez poszczególnych członków na poszczególne lokale) skutkującego przejściem lokali w zasoby jednej ze spółdzielni, tę samą zasadę podziału należałoby zastosować do wszystkich nieruchomości należących do majątku wspólnego. Wprowadzone przez pozwaną zmiany dotyczą zaś jedynie budynku przy ul. (...). Zachowując udział procentowy we wspólnych lokalach użytkowych w budynku przy ul. (...) /(...), pozwana nie przedstawiła rozliczenia wkładów poczynionych na tenże budynek. Wprowadzenie do planu podziału zmian zasad rozliczenia wspólnych lokali użytkowych przy uwzględnieniu wysokości wkładów budowlanych powinno dotyczyć więc wszystkich nieruchomości i odnosić się do całego majątku wspólnego. Odrębnie należy bowiem traktować kwestię rozliczenia wkładów budowlanych i ewentualnych roszczeń o ich zwrot, i kwestię podziału majątku wspólnego.

Ustalenie, czy sfinansowanie budynku i wszystkich znajdujących się w nim lokali nastąpiło wkładami własnymi członków nowo powstałej spółdzielni jak również ustalenie ich wartości oraz rozliczenie uiszczonych wkładów wymagało wiadomości specjalnych, a o ich zasięgnięcie poprzez sporządzenie stosownej opinii strona pozwana nie wniosła.

W takich uwarunkowaniach Sąd Okręgowy przyjął, że wprowadzenie zmiany w planie podziału poprzez przypisanie części składników trwałych majątku dzielonej spółdzielni na rzecz nowopowstałej spółdzielni, inaczej niż to wynikałoby z ogólnej zasady przyjętej w projekcie, bez żadnego przełożenia na dalszy podział całości majątku i bez wprowadzenia dodatkowych zmian wpływających na całokształt rozliczenia majątku wspólnego godzi w interesy spółdzielni (...). Skutki uchwały ocenianej jako całość wobec wprowadzenia jedynie zmian co do planu podziału jednej nieruchomości, bez przełożenia na rozliczenia finansowe i zmiany pozostałych praw majątkowych powodują pokrzywdzenie członków pozostających przy spółdzielni (...).

Uchwała mająca na celu pokrzywdzenie członka spółdzielni oznacza wadliwe działanie walnego zgromadzenia prowadzące do uzyskania przez określonych członków lub grupę członków korzyści kosztem innego członka lub członków. Uchwała walnego zgromadzenia może być uznana za krzywdzącą członka zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia członka. Przejawem pokrzywdzenia członka spółdzielni może być sprzeczność uchwały z zasadą równości praw i obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa wyrażoną w art. 18 § 1 prawa spółdzielczego. Fakt przydzielenia większej ilości składników trwałych majątku dzielonej spółdzielni, niż to wynikałoby z ogólnej zasady przyjętej w projekcie, grupie członków nowej spółdzielni (...) bez wprowadzenia jakiegokolwiek „ekwiwalentu”. następuje kosztem członków dzielonej spółdzielni (...).

Przyjmując, że powód wygrał proces, na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów Sąd I instancji pozostawił referendarzowi sądowemu z zastrzeżeniem, że wobec uznania powództwa przez pozwaną spółdzielnię (...) rozliczenie kosztów winno nastąpić przy udziale pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., która wdając się w spór przegrała go w całości.

Powyższy wyrok, w części obejmującej orzeczenia zawarte w jego punktach II i III, zaskarżyła apelacją pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S., zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie wszechstronny, z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do poczynienia przez sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiale dowodowym, tj.:

- ustalenia niższego aniżeli w rzeczywistości przebiegu realizacji inwestycji SM (...) z początku lat 90-tych przy ul. (...), a następnie sposobu przydziału praw spółdzielczych do lokali nowym członkom spółdzielni, a także
- zakwestionowania przy ustalaniu stanu faktycznego okoliczności, że wkłady budowlane wniesione przez nowych członków spółdzielni wystarczyły w pełni na pokrycie wszystkich kosztów inwestycji przy ul. (...), a tym samym, że tylko oni przyczynili się do powstania tej części majątku spółdzielni,
- przydania projektowi podziału spółdzielni w części dotyczącej składników majątkowych, sporządzonemu przez B. K., nadmiernej wartości dowodowej, podczas gdy stanowił on jedynie punkt wyjścia do przeprowadzenia podziału na zasadach wskazanych przez zarząd SM (...) i został przygotowany na jego zlecenie i wg jego wskazówek, bez uwzględnienia jakichkolwiek postulatów członków nowo powstającej spółdzielni,
- przyjęcia, że w uchwale podziałowej doszło do „samodzielnego wyłączenia z podziału elementu należącego do majątku wspólnego i przekazaniu go na rzecz członków spółdzielni”, podczas gdy cały majątek spółdzielni został objęty podziałem, natomiast w stosunku nie do wszystkich jego składników zastosowano proporcjonalną metodę podziału,
- przyjęcia, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z zasadnymi interesami spółdzielni (...), a także, że jej podjęcie stanowiło niezgodne z przepisami działanie walnego zgromadzenia ukierunkowane na pokrzywdzenie jej członków,

podczas gdy materiał dowodowy przeczy takim ustaleniom,

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, skutkujące dokonaniem ustalenia przez sąd, że przyjęty w zaskarżonej uchwale podziałowej sposób podziału składników majątkowych narusza interes spółdzielni (...), podczas gdy sąd nie dysponuje takimi wiadomościami specjalnymi, by definitywnie, bez udziału biegłego, oceniać z punktu widzenia rachunkowości, ekonomii, w tym zasad gospodarowania majątkiem spółdzielni,



przygotowaną uprzednio przez rzeczoznawcę majątkowego na zlecenie zarządu SM (...), a następnie zmodyfikowaną przez walne zgromadzenie członków tej spółdzielni uchwałą podziałową z 25 kwietnia 2014 r. w części dotyczącej rozdziału składników majątkowych, a następnie zmodyfikowaną samą uchwałą podziałową,

c. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez niewłaściwe określenie rozkładu ciężaru dowodu w niniejszym procesie, polegające na przyjęciu przez sąd, iż to pozwana, a nie powód, winna wykazywać istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w tym składać wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na potwierdzenie sformułowanych twierdzeń, podczas gdy ciężar wykazania, iż doszło do spełnienia przesłanek ujętych w art. 42 ust. 2 i 3 pr. spółdz. spoczywał na powodzie,

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 17<sup>7</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych przez przyjęcie, iż znajduje on zastosowanie przy ocenie prawnej roszczeń powoda, w szczególności w kwestii dotyczącej rozliczania kosztów budowy lokali przy ul. (...) w S., podczas gdy ustawa ta nie obowiązywała w okresie realizacji tej inwestycji,

b. art. 18 pr. spółdz. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że prawa i obowiązki wynikające z członkostwa w spółdzielni są równe dla wszystkich członków w każdym przypadku, podczas gdy mogą one być (i powinny) zróżnicowane (tzw. bezwzględna i względna równość głosu), w szczególności w przypadku praw majątkowych, co oznacza, iż nie można ograniczyć interpretacji tego przepisu do uproszczonego przełożenia zasady „jeden członek - jeden głos” na podział składników majątkowych spółdzielni,

c. art. 1 § 1 pr. spółdz. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarta w tym przepisie jest zasada solidaryzmu spółdzielczego, której definicja sprowadza się w niniejszej sprawie do równego (wg proporcji opartej na metrażu) podziału składników majątkowych dzielonej spółdzielni, z pominięciem jednocześnie przy jej interpretowaniu elementarnego poczucia sprawiedliwości,

d. art. 42 § 3 pr. spółdz. przez błędne zastosowanie norm zawartych w tym przepisie polegające na zakwalifikowaniu na jego podstawie przyjętego w zaskarżonej przez W. G. uchwale podziałowej podziału składników majątkowych spółdzielni jako godzącego w jej interesy oraz mającego na celu pokrzywdzenie jej członków.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, szczegółowo rozwinięte w uzasadnieniu apelacji, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, także w zakresie żądania uchylecia uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 25 kwietnia 2014 r. i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej - skarżącej spółdzielni kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny – podobnie jak skarżąca -nie dostrzeża ich wystąpienia w niniejszej sprawie. Odnosząc się jedynie syntetycznie do tej części uzasadnienia apelacji, w której wskazano na brak obiektywizmu Sądu I instancji w jej rozpoznaniu, podkreślić należy, że obowiązek dokonania przez sąd komplementarnej oceny prawnej dochodzonych w procesie cywilnym roszczeń, zgodnie z zasadą da mihi factum,

dabo tibi ius (podaj fakty - otrzymasz ochronę prawną), oznacza powinność dokonania ustaleń w zakresie wszystkich podnoszonych przez strony okoliczności, które zostały przez nie w toku procesu wyartykułowane i które posiadają walor istotności, dla dokonania takiej oceny, a następnie określenia ich prawnych konsekwencji, wedle reguły iura novit curia (sąd zna prawo). Skoro zaś niewątpliwym jest, że powód – określając przedmiotowe granice żądania – wskazał, w jakich okolicznościach faktycznych upatruje podstaw do uwzględnienia powództwa o uchylenie przedmiotowej uchwały, to tym samym - w tych granicach – zaktualizowały się określone wyżej obowiązki Sądu Okręgowego. Jedynie na marginesie wskazać należy, że zarzut apelacji, oparty na tego rodzaju uzasadnieniu, winien wskazywać na naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., wyrażającego kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (ne eat iudex ultra petita partium), a więc nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też rozpoznać powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Tego rodzaju zarzut nie został wszakże przez apelującą zgłoszony, skutkiem czego – stosownie do przedstawionych wyżej uwag – kwestia ta nie wymagała szczegółowej weryfikacji.

W okolicznościach niniejszej sprawy, uwzględniając zarzuty apelacyjne, nie budzi wątpliwości to, że jej rozstrzygnięcie wprost uzależnione było od oceny, czy zaskarżona przez powoda uchwała – jak to przyjął Sąd Okręgowy – jako sprzeczna z interesem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. oraz mająca na celu pokrzywdzenie członków pozostających, po podziale, w tej spółdzielni, podlega uchyleniu na podstawie art. 42 § 3 i 4 prawa spółdzielczego. Badaniu w tym zakresie, wobec niekwestionowania samej celowości podziału, podlegała wyłącznie ta część uchwały, która obejmowała zasady podziału majątku spółdzielni dzielonej. W tej zaś materii, kluczowe dla kierunku orzekania było rozważenie, czy uprawnione było odejście w tej uchwale, od przyjętej w projekcie proponowanym przez zarząd SM (...) zasady proporcjonalności podziału lokali użytkowych pozostających w zasobach tej spółdzielni, przez przyznanie lokalu użytkowego o powierzchni 198 m<sup>(2)</sup> wraz z piwnicą o powierzchni 96 m<sup>(2)</sup>, znajdującego się w budynku przy ul. (...), na wyłączną własność Spółdzielni Mieszkaniowej (...), przy jednoczesnym przyznaniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lokali użytkowych znajdujących się w budynku przy ul. (...) /(...) (z wyłączeniem lokalu przeznaczonego na siedzibę zarządu spółdzielni). Dostrzec bowiem należy, że inne elementy zaskarżonej uchwały, nie stanowiły podstawy faktycznej jej zaskarżenia przez powoda, a zatem odnoszenie się do nich było zbędne.

Analiza akt sprawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że podstawy faktycznej, racjonalizującej podjęcie zaskarżonej uchwały o takiej – zmienionej w stosunku do jej proponowanego brzmienia – treści, uzasadniać miało to, że budynek przy ul. (...) został w całości wybudowany ze środków z wkładów budowlanych spółdzielców, którzy uzyskali spółdzielcze własnościowe prawa do lokali mieszkalnych i użytkowych w tym budynku, a więc tylko oni przyczynili się do utworzenia tej części własności wspólnej SM (...). Oznaczać to musi, że kwestia ta, wokół której ogniskował się spór stron, winna zostać wyjaśniona w pierwszej kolejności. W przypadku bowiem uznania, czego jak wynika z analizy apelacji świadomość ma także skarżąca, że twierdzenie o takiej treści jest nieprawdziwe, brak byłoby usprawiedliwionych podstaw faktycznych do podważenia wniosku Sądu Okręgowego o zaistnieniu przesłanek uchylenia przedmiotowej uchwały, przewidzianych w art. 42 § 3 prawa spółdzielczego.

Przed omówieniem tego zagadnienia dostrzec należy, że pomimo formalnego osadzenia znacznej części apelacji, na zarzutach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., określającego zasady oceny materiału dowodowego na użytek dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przeważająca część podniesionych w tym zakresie przez skarżącego zagadnień dotyczy w istocie rzeczy niewłaściwego zastosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego i procesowego, powołanych już w apelacji. Kwestii tych dotyczą zarzuty: nadania nadmiernego znaczenia projektowi podziału spółdzielni w części dotyczącej składników majątkowych, sporządzonemu przez B. K., przyjęcia, że w uchwale doszło do wyłączenia od podziału elementu należącego do majątku wspólnego, przyjęcia uchwały za sprzeczną z zasadnymi interesami SM (...) i jej ukierunkowania na pokrzywdzenie członków tej spółdzielni, wyprowadzenia wniosku o naruszeniu tych interesów, bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, niezbędnego do oceny skarżonej uchwały z punktu widzenia rachunkowości, ekonomii, w tym zasad gospodarowania majątkiem spółdzielni. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w zarzutach tych skarżący kwestionuje konsekwencje prawne wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z powołanych w nich faktów, co realizowane jest przecież w

fazie sądowego stosowania prawa, tj. jego subsumcji do uprzednio ustalonego stanu faktycznego. Rzeczywiste zarzuty natury faktycznej ograniczone były do tego, czy wkłady budowlane wniesione przez nowych członków spółdzielni wystarczyły w pełni na pokrycie wszystkich kosztów inwestycji przy ul. (...), a w konsekwencji, że tylko oni przyczynili się do powstania tej części majątku spółdzielni.

Podjmując to zagadnienie wyjaśnienia w pierwszej kolejności wymagało to, kogo obciążała inicjatywa dowodowa w zakresie okoliczności niezbędnych dla dokonania w tej materii prawidłowych ustaleń faktycznych. Podstawowa w aktualnie obowiązującym modelu procesu cywilnego zasada kontradiktoryjności, urzeczywistnia się najpełniej w nałożonych przez ustawodawcę na strony powinnościach w zakresie postępowania dowodowego. W szczególności, obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a zatem powinno być ono udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Nie wymagają dowodu fakty notoryjne (art. 228 k.p.c.), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Sąd może ponadto uznać za przyznane fakty, jeżeli strona nie wypowie się co do twierdzeń drugiej strony o tych faktach (art. 230 k.p.c.), może też uznać za ustalone fakty, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne - art. 231 k.p.c.).

Zagadnienie na kim - w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego - spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jest zaliczane tradycyjnie do problematyki prawa materialnego. Ogólną regułą stwarza tu art. 6 k.c. ("ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne") i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. Jak już wskazano, w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczających powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (tak. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2004 r., III CK 41/04, LEX nr 182092). Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (tak. min. Sąd Najwyższy w wyroku dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000/12/232). Podkreślić wyraźnie należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony. Innymi słowy, wywołujące ujemne dla pozwanego skutki procesowe jego bezczynności w tym zakresie, aktualizują się tylko w przypadku, gdy dowody statuujące jego odpowiedzialność, skutecznie przeprowadzi jego przeciwnik procesowy.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego, że to na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia prawdziwości wszystkich twierdzeń o faktach, w oparciu o

które konstruował on swoje roszczenie. Skoro bowiem powód wskazywał, że zaskarżona uchwała podlega uchyleniu właśnie dlatego, że wyłącza od proporcjonalnego podziału lokal użytkowy znajdujący się w budynku przy ul. (...), a

stanowiący własność SM (...), to powinien wykazać wszystkie fakty, które niweczą skuteczność przyjęcia tego rodzaju sposobu podziału. Nie ulega wątpliwości, że każda uchwała walnego zgromadzenia członków spółdzielni korzysta z domniemania legalności, co oznacza, że obowiązuje dopóty, dopóki nie zostanie wyeliminowana z obrotu prawnego. Nie jest zatem dopuszczalne przerzucenie ciężaru dowodu okoliczności mających świadczyć o jej zgodności z prawem na stronę, która tego nie kwestionuje. Powód nie może przy tym wskazywać, że konsekwencją ww. stanowiska, jest nałożenie na niego obowiązku wykazania faktu negatywnego. Okoliczność, że budynek przy ul. (...) nie został w całości sfinansowany ze środków pochodzących z wkładów budowlanych osób, na rzecz których ustanowione zostały własnościowe prawa do lokali mieszkalnych i użytkowych położonych w tym budynku, powód mógł udowodnić poprzez fakty pozytywne, wykazując np., jakie środki – nie pochodzące z tych wkładów – i na jaki konkretnie cel, SM (...) realizując tą inwestycję wykorzystwała. Nałożeniu na skarżącą inicjatywy dowodowej w tym zakresie sprzeciwia się i ta okoliczność, że to powód, pełniący przecież funkcję Prezesa Zarządu SM (...) posiada (a w każdym razie winien posiadać) możliwość skorzystania z dokumentów źródłowych, obrazujących całokształt okoliczności dotyczących jej finansowania. W konsekwencji, jako w pełni uzasadniony ocenić należało zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Skutki bezczynności, w zakresie wykazania sposobu sfinansowania inwestycji przy ul. (...), w tym zaniechania zgłoszenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, winny bowiem w całości obciążać powoda.

Przedstawione wyżej stanowisko prawne nie budzi wątpliwości w judykaturze. Jak prawidłowo wskazał min. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 3 czerwca 2014 r., I ACa 1559/13, w sprawie o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały walnego zgromadzenia członków spółdzielni opartej na regulacji art. 42 § 2 i 3 prawa spółdzielczego, „to na powódzie spoczywa obowiązek udowodnienia istnienia przesłanek w przepisie tym wymienionych, a uzasadniających zaskarżenie uchwały. Jeżeli zatem zarzuca on, że dana uchwała jest nieważna, bo jest sprzeczna z ustawą, albo należy ją uchylić, jako sprzeczną z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzącą w interesy spółdzielni albo mającą na celu pokrzywdzenie jej członka, to winien ową sprzeczność udowodnić”.

Wychodząc z tak zdefiniowanych zasad rozkładu ciężaru dowodu stwierdzić należy, że powód w żaden sposób nie wykazał, że w celu sfinansowania inwestycji przy ul. (...) SM (...) zaangażowała jakiekolwiek inne środki pieniężne niż te, które pochodziły z wpłat na poczet wkładów budowlanych. W toku całego procesu, w tym także na etapie postępowania apelacyjnego, poprzestał on bowiem na zgłoszeniu gołosłownych, bo nie popartych jakimikolwiek dowodami w postaci dokumentów źródłowych twierdzeń, że spółdzielnia poniosła z własnych środków bliżej niesprecyzowane wydatki związane z przygotowaniem tej budowy, czy też jej obsługą (tzw. koszty zarządu). Co więcej, w odpowiedzi na apelację (k. 616 – 616v) przyznał on, potwierdzając tym samym złożone przez siebie uprzednio zeznania, na co słusznie zwróciła uwagę skarżąca, że budynek przy ul. (...) został w całości sfinansowany z wkładów budowlanych podmiotów, które uzyskały spółdzielcze własnościowe prawa do lokali mieszkalnych i użytkowych w tym budynku. Twierdzenie o rzekomej sprzedaży lokali powyżej wartości wkładu budowlanego, powtórzone przez Sąd Okręgowy, a do której doszło staraniami zarządu spółdzielni to nic innego, jak ustanowienie własnościowego prawa do tych lokali za wkład budowlany wyższy, niżby to wynikało z przepisów prawa spółdzielczego. O żadnej sprzedaży lokali na wolnym rynku przez spółdzielnię mieszkaniową, w ówczesnie obowiązującym stanie prawnym (lata 1992 – 1993) w ogóle nie mogło być mowy. W znaczeniu prawnym te wkłady budowlane niewątpliwie stanowiły świadczenia w zamian za ustanowienie przez SM (...) własnościowego prawa do poszczególnych lokali, położonych w budynku przy ul. (...). Korzyść z „nadpłaconych” wkładów budowlanych dla pozostałych spółdzielców była zaś taka, że nie musiały być w budowę zaangażowane środki własne Spółdzielni lub zaciągać na ten cel zobowiązań kredytowych.

Koncepcję powoda, o istnieniu kosztów tej inwestycji, nie pokrytych z wkładów budowlanych wprost dyskredytują obowiązujące w okresie zakończenia tej inwestycji przepisy prawa spółdzielczego. To one bowiem, a nie jak wskazał Sąd Okręgowy ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych (w tym jej art. 17<sup>7</sup>), uchwalona przecież w roku 2000 i wypracowana w oparciu o nią praktyka, są wyłącznie miarodajne dla oceny zarówno samego pojęcia wkład budowlany, zasad jego ustalania i rozliczania kosztów inwestycji prowadzonych przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Zgodnie z art. 208 § 1 prawa spółdzielczego, w brzmieniu obowiązującym w roku 1993 r., członkowie spółdzielni obowiązani są uczestniczyć w kosztach budowy, eksploatacji i utrzymania nieruchomości spółdzielczych, działalności społeczno-wychowawczej oraz w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów przez wnoszenie wkładów mieszkaniowych lub budowlanych oraz uiszczanie innych opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Art. 226 § 1 przewidywał z kolei, że obowiązki przewidziane w art. 208 § 1 członek wykonuje przez wniesienie wkładu budowlanego na zasadach określonych w statucie, w wysokości odpowiadającej całości kosztów budowy przypadających na jego lokal oraz przez uiszczanie opłat związanych z używaniem lokalu. W myśl zaś art. 226 § 3 tej ustawy, jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia kosztów budowy powstała różnica pomiędzy wysokością wstępnie ustalonego wkładu budowlanego a kosztami budowy lokalu, uprawnionym albo zobowiązanym z tego tytułu jest członek, któremu w chwili dokonania tego rozliczenia przysługuje własnościowe prawo do lokalu.

Niewątpliwie w okolicznościach sprawy jest, że nie zostały zgłoszone dowody na to, że po ostatecznym rozliczeniu kosztów budowy inwestycji przy ul. (...), pozostały jakiegokolwiek niezaspokojone roszczenia z tytułu wkładów budowlanych SM (...) w stosunku do członków, którzy w budynku tym uzyskali własnościowe prawa do lokali mieszkalnych lub użytkowych, o których mowa w art. 226 § 3 prawa spółdzielczego. Oznacza to zatem, że członkowie ci wnieśli wkłady budowlane w wysokości odpowiadającej całości kosztów budowy przypadających na ich lokale, w rozumieniu art. 226 § 1 prawa spółdzielczego. Jak wyjaśnił zaś Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2004 r., III CK 258/02, twierdzenie, że użycie w art. 226 § 1 Prawa spółdzielczego terminu „całość kosztów budowy” nie wykluczało możliwości uregulowania w statucie odrębnego rozliczenia budynku lub ich grupy, a nie całego „zamierzenia inwestycyjnego”, nie jest trafne. Nie uwzględnienia ono bowiem faktu, że przepis art. 226 § 1 Prawa spółdzielczego wyraźnie nawiązywał ówczasem do obowiązków członka przewidzianych w art. 208 § 1 Prawa spółdzielczego. Tymczasem ten ostatni przepis przewidywał z kolei obowiązek członków spółdzielni uczestnictwa m.in. w kosztach budowy nieruchomości spółdzielczych, a nie wyłącznie w kosztach budowy przydzielonych im lokali mieszkalnych. Oznacza to w konsekwencji, że członkowie posiadający prawa do lokali w budynku przy ul. (...), uiszczając wkłady budowlane pokryli pełne koszty całej inwestycji przypadające na ich lokale. Wniosek powyższy wspiera treść rozliczenia wkładu budowlanego sporządzonego przez zarząd SM (...) (k. 243 - 244), a z którego wynika, że suma wkładów budowlanych uiszczonych przez członków przewyższyła koszt nakładów inwestycyjnych o kwotę 508.169,50 zł. po denominacji. Nawet zatem gdyby przyjąć, że koszt budowy lokalu użytkowego o powierzchni 198 m<sup>2</sup>, pozostającego w władaniu spółdzielni, nie został wliczony do kosztów budowy obciążających poszczególnych członków, to niewątpliwie został on pokryty i to jej niewielką częścią, nadpłatą wkładów, zważywszy na średni koszt 1m<sup>2</sup> inwestycji ustalony na kwotę 378,52 zł. Już choćby w kontekście tego dokumentu, pochodzącego od samego powoda, całkowicie nieweryfikowalne są jego twierdzenia o wydatkowaniu własnych środków na „działania zmierzające do realizacji inwestycji” przy ul. (...). Oczywiście nie da się wykluczyć, że SM (...), zwłaszcza na etapie przygotowania inwestycji, angażowała na ten cel własne środki, tym niemniej wielkość zaistniałej nadpłaty – uwzględniając koszt tej inwestycji – z naddatkiem je pokryła, o ile – jako koszt tej inwestycji, zgodnie z opisanymi wyżej zasadami – nie zostały już one rozliczone w ustalonej kwocie 1m<sup>2</sup> inwestycji Tego, że było inaczej, powód nawet nie usiłował wykazać. Powtórzyć w tym miejscu należy, że z żadnego ze złożonych do akt sprawy dokumentów (w szczególności na k. 501 i nast.) nie wynika, aby finansowanie tej inwestycji realizowane było z jakichkolwiek innych środków niż pochodzących z wkładów budowlanych. Oczywiście kontrfaktyczne, bo nie twierdził tak nawet powód, było przy tym ustalenie Sądu Okręgowego, że z tych wpłat realizowana była budowa miejsc postojowych. Słusznie apelująca wskazuje, że na ten cel wnoszone były odrębne wpłaty (wkłady). Nie jest również tak, jak sugeruje powód, jakoby po stronie SM (...) pozostawać mogły nie zrekompensowane wkładami budowlanymi koszty zarządu. Nie udowodnił on bowiem, aby tego rodzaju składnik kosztów tej inwestycji w ogóle powstał, a w szczególności, aby starania zarządu o pozyskanie członków skłonnych wpłacić wkłady budowlane wyższe, aniżeli wynikałoby to z art. 226 § 1 prawa spółdzielczego, nie zostały zrekompensowane świadczeniami, wypłacanymi okresowo jego członkom na podstawie umów łączących ich z tą spółdzielnią.

W konsekwencji przedstawionych wyżej uwag uznać należało, że powód nie wykazał prawdziwości swojego twierdzenia, że wskazana w zaskarżonej uchwale przyczyna przyznania tego lokalu do majątku skarżącej nie była

zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy, narażając się tym samym na negatywne skutki procesowe wynikające z treści art. 6 k.c. Co więcej, przedstawione wyżej argumenty racjonalizują przeciwstawne stanowisko apelującej w tej materii.

W takich uwarunkowaniach faktycznych aktualizowała się powinność rozważenia, czy fakt poniesienia kosztów całej inwestycji przy ul. (...) środków pochodzących z wkładów budowlanych członków, posiadających lokale w tym budynku, uzasadniał – na płaszczyźnie przesłanek z art. 42 § 3 prawa spółdzielczego – przyznanie przedmiotowego lokalu użytkowego do majątku nowopowstałej spółdzielni. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo prawidłowej i nie wymagającej uzupełnień wykładni użytych w tym przepisie pojęć godzenia przez uchwałę w interesy spółdzielni oraz jej ukierunkowania pokrzywdzenie członka spółdzielni, ostateczna konkluzja, jaką na tej podstawie wyprowadził Sąd I instancji jest nieprawidłowa. Istotne przejawy jej wadliwości wynikają już z przyjętej przez ten Sąd metodologii weryfikacji skarżonej uchwały. Trafnie zauważyła skarżąca, że zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku koncepcja prawna oparta jest na błędnym założeniu, że to zaproponowany przez zarząd SM (...) projekt uchwały w części dotyczącej planu podziału stanowi punkt wyjścia do oceny, czy przesłanki te zostały spełnione. W takiej bowiem sytuacji każda rozbieżność od projektu może być tak wprost kwalifikowana, przez członków jednej lub drugiej spółdzielni. Projekt uchwały w przedmiocie planu podziału to jedynie propozycja treści uchwały, nie posiadająca żadnego dodatkowego znaczenia prawnego. Jest ono identyczne jak choćby projekty poprawek do tej uchwały. Trafnie wskazała apelująca, że stanowiący podstawę proponowanej uchwały podziałowej projekt podziału spółdzielni, w części dotyczącej składników majątkowych, sporządzony został przez B. K. na zlecenie SM (...). Już to tylko winno nakazywać odwoływanie się do jego treści z dużą dozą ostrożności. Co więcej, jak wynika z zeznań B. K. (k. 465), przygotowała ona 4 warianty projektów planu podziału, wszystkie według wytycznych zarządu, a wyboru tego, któremu nadano rangę projektu uchwały, dokonał zarząd (vide: pismo na k. 50). W sytuacji zatem, w której te pozostałe projekty uchwał nie zostały do akt sprawy w ogóle złożone, co tym uniemożliwiało przeprowadzenie oceny zasadności dokonanego przez zarząd wyboru, odwoływanie się do poddanego przez zarząd projektu uchwały, jako samodzielnego wyznacznika weryfikacji samej uchwały jest niedopuszczalne. Jej oceny dokonać należy poprzez pryzmat treści samej uchwały. Nie można wykluczyć a priori, że projekt uchwały może być jednym z elementów takiej oceny, zwłaszcza że jest on sposobem podziału postulowanym przez powoda. Nie oznacza to jednak wszakże, że to do jego treści relatywizowana może być wprost, bez uwzględnienia całokształtu uwarunkowań jej podjęcia, zaskarżona uchwała.

Przepisy prawa spółdzielczego nie określają szczegółowych warunków, jakim odpowiadać musi plan podziału spółdzielni (vide: art. 108 prawa spółdzielczego). Ocena zatem, czy podjęta w tym przedmiocie uchwała odpowiada prawu wymaga odniesienia nie tylko jej treści, ale i motywów jej podjęcia, do innych przepisów rangi ustawowej. Dokonana być ona wszakże winna na etapie postępowania odwoławczego z uwzględnieniem aktualnych granic rozpoznania sprawy. Zauważenia w tym miejscu wymaga, że w wyroku z dnia 29 maja 2001 r., K 5/01, opubl: Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego rok 2001, Nr 4, poz. 87, badając konstytucyjności art. 29 pkt. 2 i 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zmieniającego przepisy prawa spółdzielczego dotyczące podziału spółdzielni, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przy podziale spółdzielni co do zasady zachować należy zasadę proporcjonalnego podziału jej majątku. Przejście do nowo utworzonej spółdzielni nie może być podstawą korzyści majątkowej ani dla poszczególnych członków spółdzielni, ani dla powstającej spółdzielni poprzez faworyzujący ją plan podziału składników majątkowych oraz praw i zobowiązań dotychczasowej spółdzielni, a deklaracja wyrażona w art. 3 prawa spółdzielczego nabiera szczególnego znaczenia. Z wyroku tego nie wynika wszakże, że zasada proporcjonalności nie może doznawać jakichkolwiek ograniczeń. Jak bowiem stwierdził Trybunał Konstytucyjny, „powstająca spółdzielnia winna przejąć majątek **w pewnym stopniu odpowiedni** do liczby przechodzących do niej członków i wielkości ich udziałów”, bliżej tej myśli nie rozwijając. Mogą zatem zachodzić sytuacje, w których przyjęcie pełnej proporcjonalności podziału, może okazać się dla członków jednej ze spółdzielni krzywdzące i niesprawiedliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego usprawiedliwieniem dla zastosowania zasady pełnej proporcjonalności podziału nie może być odwołanie się do treści art. 1 prawa spółdzielczego i wynikającej z niego zasady solidaryzmu, oraz zasady określonej w art. 3 prawa spółdzielczego. Co się tyczy pierwszego z powołanych przepisów zaakcentowania wymaga, że w przypadku spółdzielni mieszkaniowych jest on modyfikowany przez treść art 1 ust. 1 u.s.m. O ile ogólnym celem

spółdzielni jest prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej w interesie członków (art. 1 § 1 prawa spółdzielczego), o tyle w przypadku spółdzielni mieszkaniowych jest nim zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin. Także jednak w tym przypadku cel ten definiowany jest przez interes członków. W modelowym ujęciu rodzi to tego rodzaju konsekwencje, że członkowie spółdzielni obowiązani są - dla realizacji tego zbiorowego interesu - do solidarnego współdziałania dla jego osiągnięcia. Sytuacja ta diametralnie zmienia się w przypadku podziału spółdzielni. Nie sposób bowiem w takim przypadku mówić o istnieniu tego rodzaju wspólnego interesu. To przecież właśnie jego brak stanowi podstawową przesłankę do dokonania podziału. Nie jest zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego uprawnione, poprzez odwołanie się do tej zasady przyjęcie, że jakiegokolwiek odstępstwo od zasady podziału proporcjonalnego, nie jest możliwe. Podobnie nie wynika to z treści art. 3 prawa spółdzielczego. Choć przepis ten definiuje majątek spółdzielni jako prywatną własnością jej członków, to nie jest w doktrynie i judykaturze sporne, że nie pozbawia on spółdzielni własności jej majątku i nie czyni spółdzielców współwłaścicielami w rozumieniu prawa cywilnego, a jedynie zalicza własność należącą do spółdzielni, jako osoby prawnej, do kategorii własności prywatnej, a nie jak ongiś spółdzielczej. Prawa spółdzielcy do majątku spółdzielni definiowane są wyłącznie jako pochodne (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), przez pryzmat praw wynikających ze stosunku członkostwa w spółdzielni. Oczywiście jest, że w wyniku podziału spółdzielni, prawa części członków do tych elementów jej majątku, które stają się własnością spółdzielni, której nie są członkami, przestają istnieć. Jest to immanentną konsekwencją powstania dwóch odrębnych bytów prawnych. Z art. 3 prawa spółdzielczego, wobec tak ukształtowanej jego treści, nie wynika zdaniem Sądu Apelacyjnego, aby stanowić mógł on samoistną przeszkodę do ukształtowania planu podziału w sposób przyjęty w zaskarżonej uchwale. Symptomatyczne jest przy tym, że tożsame stanowisko zajął Sąd Okręgowy oddalając powództwo o stwierdzenie nieważności tej uchwały, oparte na zarzucie naruszenia tego przepisu. Niezrozumiałe i niekonsekwentne jest w tym kontekście odwołanie się do jego treści na użytek rozważań dotyczących roszczenia o uchylenie tej uchwały. Skoro bowiem, jak wynika z tej części argumentacji Sądu I instancji, przepis ten został przez uchwałę naruszony, to prawidłowym winno być wydanie wyroku stwierdzającego jej nieważność, podobnie jak w przypadku innych sugerowanych przez ten sąd naruszeń (art. 1 i 18 prawa spółdzielczego). Uchylenie tym przepisom nie może natomiast skutkować uchyleniem uchwały, bowiem przesłanki zaskarżenia przewidziane w art. 42 § 2 i 3 prawa spółdzielczego mają charakter rozłączny. Nawet zatem przy hipotetycznym przyjęciu, że doszło do kolizji zaskarżonej uchwały z tym przepisami, to z uwagi na zakres kognicji sądu odwoławczego wynikający z granic zaskarżenia, miałyby to dla kierunku rozstrzygnięcia znaczenie indyferentne

Jedynie dla wyczerpania krytyki stanowiska Sądu I instancji w tym zakresie wskazać należy, że w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że jedynie prawa i obowiązki wynikające ze stosunku członkostwa są identyczne dla wszystkich członków spółdzielni (art. 18 § 1 prawa spółdzielczego). Prawa i obowiązki pochodne są zaś zróżnicowane. Prawami wynikającymi ze stosunku członkostwa są - zgodnie z przeważającym poglądem doktryny - różnego rodzaju prawa o charakterze niemajątkowym albo majątkowym składające się na treść stosunku członkostwa w spółdzielni. Prawa te mają zwykle charakter konkretny, tzn. mogą być wykonywane już od chwili powstania stosunku członkostwa. Niektóre z nich mają jednak charakter abstrakcyjny (potencjalny) i konkretyzują się w czasie trwania stosunku członkostwa. Prawa majątkowe mają natomiast charakter abstrakcyjny (potencjalny) i konkretyzują się w wyniku dalszych zdarzeń w czasie trwania stosunku członkostwa. Prawa pochodne od stosunku członkostwa składają się na treść innych niż stosunek członkostwa stosunków prawnych, wiążących członka ze spółdzielnią, np. stosunku spółdzielczego prawa do lokalu (tak Krzysztof Pietrzykowski: Spółdzielnie Mieszkaniowe. Komentarz C.H.Beck 2013).

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2013 r., IV CSK 597/13, zasada równości wynikająca z art. 18 prawa spółdzielczego nie może być rozumiana w sposób bezwzględny, a jedynie jako wprowadzenie jednolitego kryterium zróżnicowania sytuacji członków w znaczeniu konstytucyjnym, czyli z uwzględnieniem rzeczowości, zasadności i proporcjonalności (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 23 października 2001 r., K 22/01, OTK 2001, nr 7, poz. 215; z dnia 15 lipca 2010 r., K 63/07, OTK- A 2010, nr 6, poz. 60; z dnia 29 maja 2012 r., SK 17/09, OTK - A 2012, nr 5, poz. 53). Jak podkreśla się, nie narusza zasady równości usprawiedliwiona i racjonalna dyferencjacja sytuacji podmiotów ze względu na różniącą je cechę istotną. Warunków tych nie spełniają kryteria o charakterze arbitralnym, ściśle podmiotowe czy nawet przedmiotowe, ale bez dostatecznego powiązania z istotą i celem działalności spółdzielni. Podobne wnioski wynikają z powołanego w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia

20 czerwca 2007 r., V CSK 125/07. Wskazano w nim, że art. 18 par 1 nie dotyczy praw pochodnych, a jednocześnie przesądzone, że o ile samo prawo do udziału w nadwyżce bilansowej ma charakter abstrakcyjny i wynika ono ze stosunku członkostwa, o tyle w chwili podjęcia uchwały o podziale tej nadwyżki ulega ono konkretyzacji i staje się prawem wynikającym ze stosunków pochodnych od stosunku członkostwa. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wyraził akcentowany w apelacji pogląd o konieczności rozróżnienia bezwzględnej (absolutnej) i względnej równości członków spółdzielni i skonstatował, że przyjęcie zasady równości bezwzględnej w odniesieniu do podziału nadwyżki bilansowej oznaczałoby, że byłaby ona dzielona między członków bez uwzględnienia wniesionych przez nich udziałów lub osobistej ich działalności, co byłoby rozwiązaniem niesprawiedliwym i niesłusznym.

Jakkolwiek przedstawione wyżej poglądy prawne nie zostały wyrażone w sprawach o tożsamym „jak niniejsza, przedmiocie, tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego, posiadają one walor uniwersalny w tym znaczeniu, że jednoznacznie definiują one charakter zasady równości, nakazując uwzględnienie okoliczności konkretnego przypadku, a to celem ustalenia, czy w sytuacji faktycznej i prawnej poszczególnych członków nie zachodzą istotne różnice. Zdaniem Sądu odwoławczego, sytuacja polegająca na tym, że zaangażowanie majątkowe spółdzielców z ul. (...) pokryło w całości koszty tej inwestycji, także w zakresie lokalu użytkowego, może stanowić tego rodzaju wyróżnik dla skorygowania planu podziału majątku SM (...), dokonanego przecież – kierunkowo - według zasady proporcjonalności.

Ocena, czy zaskarżona uchwała narusza klauzule generalne przewidziane w art. 42 § 3 prawa spółdzielczego, winna być dokonywana bezwzględnie według kryterium obiektywnego. Oznacza to, że subiektywne racje powoda nie mają w tym zakresie charakteru decydującego. Sąd Apelacyjny odmiennie, niż to przyjął Sąd I instancji, tak definiowanej sprzeczności nie dostrzegł. Za niezrozumiałe uznać należy w szczególności wywody tego Sądu odwołujące się do postulowanego przez niego „klucza” podziału według kryterium wniesionych wkładów budowlanych. Przeciwnie w okolicznościach niniejszej sprawy strony w ogóle nie były w sporze co do tego, że kryterium podziału tych składników, których nie można przepisać poszczególnym spółdzielniom, pozostaje stosunek wielkości poszczególnych udziałów do sumy powierzchni nieruchomości pozostających w SM (...) i przechodzących do majątku wydzielanej SM (...). Tak daleko idąca ingerencja w autonomiczność decyzji o sposobie dokonywanego podziału, jeśli nie naruszają one bezwzględnie obowiązujących przepisów, jest niedopuszczalna. Niezasadnie wskazał również Sąd Okręgowy, jakoby w uchwalonym planie podziału doszło do wyłączenia z podziału lokalu użytkowego położonego przy ul. (...) i przekazaniu go na rzecz członków nowo powstałej spółdzielni. Trafnie w tym zakresie wskazuje apelująca, że lokal ten został w podziale uwzględniony, tyle tylko, że z uwagi na sposób jego powstania (z wkładów jedynie części spółdzielców), został przyznany - w ramach podziału spółdzielni i w ramach podziału jej składników majątkowych - spółdzielni nowo powstałej. Zmiana proporcji podziału w zaskarżonej uchwale, w stosunku do jej projektu, której powód (podobnie jak Sąd I instancji) nie nadawał waloru istotności, stanowiła prostą konsekwencję tej właśnie modyfikacji.

Nie sposób odmówić racji Sądowi Okręgowemu, że przyznanie lokalu użytkowego znajdującego się w budynku przy ul. (...) do majątku SM (...), czyni istotną różnicę ekonomiczną dla sytuacji majątkowej SM (...). W okolicznościach sprawy nie jest sporne, że celem pozostawienia tego lokalu w dyspozycji spółdzielni po zakończeniu inwestycji, z uwagi na jego atrakcyjne położenie, było uzyskanie dochodów z jego najmu, pozwalających na obniżenie wysokości bieżących opłat obciążających poszczególnych członków spółdzielni. Oczywiście jest, że w wyniku tego podziału SM (...) zostanie dochodów tych trwale pozbawiona. Nie oznacza to jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że interes tej spółdzielni – przy wyważeniu racji obu stron – zostanie przez to istotnie naruszony. Musi on bowiem, w ujęciu subiektywnym, ustąpić przed racjami odwołującymi się do poczucia sprawiedliwości. W wyniku podziału następuje trwałe przesunięcie majątkowe powiązane z członkostwem w określonej spółdzielni. W tym też znaczeniu prawa członków dotyczyć będą wyłącznie majątku spółdzielni, której będą po podziale członkami. Skoro, jak wyżej wskazano, lokal użytkowy, którego spór w istocie dotyczy, znajduje się w budynku, który został wybudowany w całości ze środków pochodzących z wkładów budowlanych podmiotów, którym przydzielone zostały własnościowe prawa do lokali w tym obiekcie, to pozostawienie go we współwłasności obu spółdzielni, naruszałoby interesy nowo powstałej spółdzielni w większym – niż w przypadku SM (...) – rozmiarze. Podział spółdzielni zawsze skutkować musi zmianami i to o cesze istotności, w sytuacji majątkowej obu podlegających tej procedurze podmiotów. Ważne



jest zatem, na płaszczyźnie dyspozycji art. 42 § 3 prawa spółdzielczego wyważenie racji każdego z nich. Te zaś, uwzględniając całokształt zakwestionowanej uchwały, nie mogły prowadzić do wydania orzeczenia w postulowanym przez powoda kierunku. Zauważyć bowiem trzeba – na co słusznie wskazała apelująca – że w zakresie przyznania na wyłączność poszczególnych składników majątkowych zastosowano te same kryteria. Wszystkie lokale znajdujące się w budynku przy ul. (...)/ (...) stanowią majątek SM (...), zaś w budynku przy ul. (...) – SM (...). Wyjątek, uzasadniony genezą jego nabycia, stanowił lokal użytkowy przy ul. (...), w którym znajduje się biuro SM (...), bowiem – jak zeznał sam powód – został on nabyty w roku 2005 ze środków spółdzielni pochodzących z odsetek uzyskanych od jej dłużników. Odmiennie zatem, niż w przypadku pozostałych podlegających podziałowi lokali, do jego nabycia przyczynili się wszyscy członkowie spółdzielni. W specyficznej sytuacji dzielonej spółdzielni, do której zasobów wchodzi dwa budynki mieszkalne, położone w różnych częściach miasta i wybudowane w różnym czasie i to ze środków, w których partycypowały wyłącznie osoby, którym przydzielono lokale w tych budynkach, przyjęty w zaskarżonej uchwale sposób podziału uznać należy za prawidłowy, racjonalny, uwzględniający interesy członków obu spółdzielni i co istotne, pozwalający na możliwie najpełniejsze uzyskanie rezultatu rzeczywistego wyodrębnienia składników majątkowych pozostających we władaniu każdej z nich. Nie jest przy tym tak, jak wskazał Sąd Okręgowy, jakoby o pokrzywdzeniu członków SM (...) skarżoną uchwałą miał świadczyć brak ekwiwalentu w zamian za dokonaną w zaskarżonej uchwale – w stosunku do jej projektu – modyfikację. U podstaw tego poglądu legło bowiem opisane już wyżej wadliwe założenie, relatywizujące tą uchwałą do treści projektu uchwały przedstawionego przez zarząd SM (...). Tymczasem winna być ona oceniana autonomicznie. Z tego zaś punktu widzenia nie sposób przyjąć, aby członkowie pozostający w tej spółdzielni zostali tą uchwałą pokrzywdzeni czy to na etapie jej podjęcia, czy też realizacji. Przyjęte kryteria podziału były równe dla obu spółdzielni. Symptomatyczne jest przy tym, że żaden z członków SM (...) nie uzewnętrznił tożsamego jak powód stosunku do przedmiotowej uchwały, wnosząc stosowne powództwo. Okoliczność, czy uchwała ta – choćby w ujęciu subiektywnym – krzywdzi tych członków nie został także ujawniony procesowo, poprzez zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych. Godzi się przy tym podkreślić, że sam powód, również w odpowiedzi na apelację nie zdefiniował precyzyjnie, w czym przejawia się ukierunkowanie przedmiotowej uchwały na pokrzywdzenie członków pozostających w SM (...). Odwołanie się do jej rzekomej sprzeczności „z istotą spółdzielczości oraz jej podstawowymi zasadami”, które definiowane są przecież przez przepisy prawa spółdzielczego, musi być uznane – jak wyżej wyjaśniono – za irrelevantne prawnie na obecnym etapie postępowania.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że uchwała nr (...), Walnego Zgromadzenia SM (...) z dnia 25 kwietnia 2014 r. w sprawie podziału i utworzenia z części jej majątku nowej SM (...) w S., nie narusza treści art. 42 § 3 prawa spółdzielczego, co uzasadniało konieczność oddalenia powództwa także w tej części, w której zostało ono przez Sąd I instancji uwzględnione.

Zmiana zaskarżonego wyroku co do istoty sporu skutkowałą również obowiązkiem jego modyfikacji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, którego podstawę stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasada odpowiedzialności za wynik sprawy. Powód, jako przegrywający sprawę w całości zobowiązany jest zwrócić pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) poniesione przez nią koszty, w skład których wchodzi:

- 17 zł. – opłata skarbową od pełnomocnictwa,
- 100 zł. – opłata sądowa od wniosku o uchylenie/zmianę zabezpieczenia (k. 293),
- 540 zł. – wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, wynikającej z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461.j.t.); w ocenie Sądu Apelacyjnego ponadprzeciętny stopień skomplikowania (zwłaszcza prawnego) niniejszej sprawy, liczba i czas trwania rozpraw, merytoryczna zawartość złożonych przez pełnomocnika pism, przemawiały za przyjęciem, że nakład jego pracy był znaczny, co w konsekwencji – stosownie do przesłanek określonych w art. 109 § 2 k.p.c. i § 2 ust. 1 cyt. rozporządzenia – uzasadniało określenie tego wynagrodzenia w takiej wysokości,
- 120 zł. – wynagrodzenie pełnomocnika za postępowania zażaleniowe.

Z tych wszystkich przyczyn konieczne stało się rozstrzygnięcie jak w punkcie I wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. k.p.c. Na zasądzoną z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanej w punkcie II sentencji kwotę złożyły się:

- 200 zł. – opłata sądowa od apelacji,

- 270 zł. - wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w dwukrotności stawki minimalnej, ustalone na podstawie art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1 § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 i § 2 ust. 1 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., uwzględniające nakład pracy pełnomocnika pozwanej i jego przyczynienie się do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski SSO del. K. Górski